



Trudne słowa

Godny udział

Na to rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi jego, nie będziecie mieli żywota w sobie – Jan. 6:53.

Dzień wcześniej Jezus nakarmił ponad pięć tysięcy ludzi za pomocą pięciu chlebów i dwóch ryb. Najprawdopodobniej, ten tłum szedł za Nim z powodu takich cudów. Przed tym wydarzeniem, Jezus przeszedł drogę z Galilei do Jerozolimy, aby obchodzić Paschę. Musiał jednak uciekać z miasta. Jego popularność wśród zwykłych ludzi zwróciła uwagę przywódców religijnych i faryzeuszów, wywołując ich zazdrość. Życie Jezusa było zagrożone, ale „jego czas” jeszcze nie nadszedł (Jan. 5:16-18). Na przestrzeni roku od czasu poprzedniej Paschy, Chrzciciel został ścięty na zlecenie Heroda. Wydarzenie to spowodowało, że jego uczniowie rozproszyli się (Mar. 6:16-29). Tymczasem uczniowie Jezusa powrócili z misji na jaką ich wysłał. Działalność ta była zakrojona na szeroką skalę a w związku z tym wyczerpująca. Z tego powodu, uczniowie potrzebowali odpoczynku (Mar. 6:30-31). Ze względu na zbliżające się święto, Żydzi licznie przybywali do Jerozolimy, a miasto stało się przepełnione. W tych warunkach, Jezusowi łatwiej było uniknąć tych, którzy czyhali na Jego życie [niektórzy redaktorzy sugerują, że Jana 5:1 i Jana 6: 4 odnoszą się do dwóch kolejnych świąt Paschy, przyp. red.].

W drodze do Morza Galilejskiego, wielu szło za Jezusem z miast i wsi, czekając na kolejne cuda. Odległość ok. 112 km między Jerozolimą a Galileą można było pokonać na piechotę w trzy dni. Wieczorem Jezus ujął się nad zmęczonym i głodnym ludem i nakarmił wszystkich pięcioma bochenkami chleba i dwiema rybami. Później Jezus chciał być sam i oddalił się w góry, porzuciwszy Dwunastu, aby uniknąć spotkania z ludźmi, którzy chcieliby Go obwołać królem [choć istnieją nawiązania do innych osób jako „apostołów”, to jednak ci, których wybrał Jezus, określani są mianem „Dwunastu” przez Mateusza i Marka; por. Mat. 26:20, Mar. 11:11]. W nocy Jezus w cudowny sposób dołączył do Dwunastu, chodząc po morzu, a następnie przepłynął z nimi na drugi koniec morza, do Kafarnaum. Kiedy nastał poranek, niektórzy z Jego naśladowców i kilku faryzeuszów poszło za Jezusem do synagogi. Dzięki swojej szczególnej zdolności do czytania serc ludzi Jezus łatwo odgadł, dlaczego przybyli oni na drugi koniec Galilei. Krótka interakcja między nimi doprowadziła do stwierdzenia Jezusa, które wspomniane

jest w naszym wersecie tematowym: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi jego, nie będziecie mieli żywota w sobie” (Jan. 6:53).

Jaki inny czas był bardziej właściwy dla naszego Pana, aby objawić tę tajemnicę swym wiernym naśladowcom, niż podczas okresu Paschy? Mimo to, cielesni Żydzi nie byli w stanie zaakceptować tego stwierdzenia mówiąc, że jest to „twarda mowa” (Jan 6:60). Ich serca nie były przygotowane na zbawienie, jakie objawiło się wszystkim ludziom, a przede wszystkim Żydom. Światłość świeciła wokół nich, ale ich duma i sztywna postawa nie pozwalały im na dostrzeżenie go (Jana 3:19, 1:5).

Niezadowolenie obnażone

W niecałe 24 godziny po nakarmieniu chlebem i rybą, niektórzy Żydzi starali się obwołać Jezusa swym królem. Lecz gdy zaczął On nauczać o nieprzemijającym pokarmie (Jana 6:27), natychmiast odwrócili się do Niego. Niektórzy szemrali między sobą a inni opuścili Go na zawsze. Byli niezadowoleni, ponieważ Jezus spełnił ich cielesne pragnienia i oczekiwania, ale teraz poprosił ich o coś, co wydawało im się zabronione przez prawo. Nie potrafili zrozumieć rzeczy duchowych.

Izraelici byli nieprzewidywalni już od chwili opuszczenia Egiptu i przez całą drogę do Ziemi Obiecanej. Przed Paschą w Egipcie przestrzegali wszystkich instrukcji przekazanych im przez Mojżesza. Mimo to szemrali na brzegu Morza Czerwonego przeciw Bogu, że wyprowadził ich z niewoli. Kiedy później Jahwe zesłał im mannę, skarżyli się gorzko na brak różnorodności w diecie (4 Moj. 11:4-10). Kiedy już dotarli do Ziemi Obiecanej, najpierw byli zadowoleni z Bożego panowania nad nimi, wykonywanego poprzez sędziów. Później pozazdrościli sąsiadującym narodom i nalegali na powołanie im króla (1 Sam. 8:11-19). Gdy domagali się śmierci Jezusa, w swej arogancji byli gotowi wziąć na siebie wszelkie konsekwencje swoich działań (Mat. 27:25).

Mistrz wiedział, że wielu szło za Nim ze względu na cuda, które zwróciły ich uwagę. Mimo to chciał, aby słuchali oni Jego słów wiecznego życia (Jana 6:26,63). Niestety, nieliczni mogli zrozumieć Jego nauczanie i wielu odwróciło się od Niego, rozzarowani. Byli tylko letni.

Prawdziwy pokarm

Jan Chrzciciel ogłosił ludowi Jezusa w ten sposób: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (Jan. 1:29).



Podczas pierwszej Paschy, Izraelici zabijali baranki, która były zabierane do ich domów pięć dni wcześniej. W pozaobrazie, Jezus ofiarował siebie ludowi Izraela (Jana 12:12-15), jako ich zbawiciel i król. Tylko On był godnym by zgładzić grzech świata. Tylko On był czysty, nieskalany przez grzech, a tym samym zdolny by obdarzyć innych życiem wiecznym, kładąc swoje własne życie za Adama. „Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i poumierali; tu natomiast jest chleb, który zstępuje z nieba, aby nie umarł ten, kto go spożywa” (Jan. 6:49-50).

Nieliczni byli gotowi uczestniczyć w tym pokarmie podczas pierwszego przyjścia Jezusa. Tylko ci, którzy byli otwarci na perswazję, zaakceptowali go jako Mesjasza. Większość nie była gotowa „jeść” Jego ciała i „pić” Jego krwi. Nie zorientowali się, że Jezus mówił w sposób symboliczny, a trzy i pół roku Jego posługi było adresowane tylko dla nich. Jakież wielki przywilej zostali przez nich zaprzepaszczeni! Pomimo tego, wraz z całą ludzkością, będą oni mieli zaszczyt poznawać Go w Tysiącletnim Królestwie. „A powiadam wam, że wielu przybędzie ze wschodu i zachodu, i zasiądą do stołu z Abrahamem i z Izaakiem, i z Jakubem w Królestwie Niebios” (Mat. 8:11).

Izraelici, którzy przyjęli ofertę zbawienia przez Jezusa, otrzymali przywilej stania się częścią „Oblubienicy” Jezusa. Również i poganie uzyskali dostęp do błogosławieństw Ewangelii, gdy tylko Korneliusz wraz z całą rodziną zostali ochrzczeni. Od tego czasu członkowie „małego stadka” w sposób symboliczny „karmią się” ciałem naszego Pana na pamiątkę Jego śmierci. Jego ciało, reprezentowane przez chleb, upamiętnia Jego śmierć. Wierzymy, że Pamiątka ustanowiona przez naszego Pana miała dla Jego naśladowców zastąpić obchodzenie żydowskiej Paschy. Śmierć Jezusa na krzyżu dokładnie w czasie kiedy zabijano baranki paschalne, była wypełnieniem starotestamentalnego obrazu (1Kor 5:7, 8). Apostoł Paweł powiedział, że ci, którzy obchodzą to święto, mają usunąć stary kwas (zaczyn). Kwas jest symbolem grzechu. Bóg nakazał Żydom usunięcie całego kwasu z ich domów na siedem dni przed Paschą jak podczas jej obchodzenia. Przenosząc tę zasadę na życie Chrześcijan, wierzący którzy uczestniczą w tym „prawdziwym pokarmie” mają usunąć ze swego życia każdą formę grzechu.

Innym ważnym elementem warunkującym osiągnięcie życia wiecznego jest „picie” krwi Jezusa. Samo „spożywanie” ciała lub samo „picie” krwi nie przyniesie wiecznego życia. Oba te warunki muszą być spełnione, aby można osiągnąć życie wieczne. Krew Jezusa w kielichu przedstawia nasze oczyszczenie i usprawiedliwienie (Rzymian 5:9). Dodatkowo, kielich o którym Jezus mówił swoim uczniom, przedstawia naszą gotowość do dzielenia Jego cierpień aż do śmierci (Mat. 20:22). W obrazie, krew była pomazywana na odrzwi-

ach domostw Izraelitów, aby w ten sposób uratować pierwotnych przed śmiercią ze strony anioła śmierci; co jest kolejnym obrazem na usprawiedliwienie. Pozao-brazowi pierwotni, członkowie Jego Ciała, pomazują tą krwią nie odrzwia do swych ziemskich domów, ale drzwi swych serc, w odpowiedzi na prośbę Jahwe: „Synu mój, daj mi swoje serce” (Przyp. 23:26). Coroczne picie z tego symbolicznego kielicha pokazuje naszą ciągłą ufność w Jego krew, będącą naszym okryciem (Hebr. 10:22) i naszą gotowość do poddania się wszystkim Jego nakazom (Przyp. 4:23).

Odpowiedzialność

Wszyscy uczestnicy chleba i kielicha, zarówno teraz jak i w Królestwie, mają obiecanie życie wieczne. Jednak Kościół ma zapewnienie czegoś lepszego, oprócz żywota wiecznego – nieśmiertelności (Rzym. 2:7). Czy to zapewnienie wynika po prostu z corocznego uczestnictwa w tych symbolach? Nie, „jedzenie” i „picie” tych symboli bez spełnienia warunków, które się z nimi wiążą, nie przyniesie oczekiwanej nagrody. Apostoł Paweł w 1 Kor. 11:28-30 mówi o tych, którzy nie spełniają tych kwalifikacji: „Niechże więc człowiek samego siebie doświadcza i tak niech je z chleba tego i z kielicha tego pije. Albowiem kto je i pije niegodnie, nie rozróżniając ciała Pańskiego, sąd własny je i pije. Dlatego jest między wami wielu chorych i słabych, a niemało zasęło”.

Ci, którzy uczestniczą w Pamiątce, powinni czynić to w celu zwiastowania śmierci Pana dopóki On (Chrystus, Głowa i Ciało) nie przyjdzie w chwale ze wszystkimi „świętymi aniołami”, czyli ze skompletowanym Kościołem (Mat. 25:31). Ci, którzy spożywają emblematy z właściwym nastawieniem serca, czynią to, aby skorzystać z zasługi Jego śmierci. Jedzą chleb, aby pamiętać o okupie naszego Pana i o jedności i miłości, która istnieje wśród wszystkich tych, którzy są częścią Ciała Chrystusa. Pijają z kielicha, aby pokazać, że są gotowi by dzielić Jego cierpienia. Coroczne obchodzenie Pamiątki jest naszym przywilejem, aby odnowić w ten sposób nasze śluby poświęcenia i trwać w nich aż do zakończenia naszego biegu przez śmierć.

„Usuńcie stary kwas, abyście się stali nowym zaczynem, ponieważ jesteście prażni; albowiem na naszą wielkanoc jako baranek został ofiarowany Chrystus. Obchodźmy więc święto nie w starym kwasie ani w kwasie złości i przewrotności, lecz w prażnikach szczerości i prawdy. Napisałem wam w liście, abyście nie przestawali z wszetecznikami; ale nie miałem na myśli wszeteczników tego świata albo chciwców czy grabieżców, czy bałwochwalców, bo inaczej musielibyście wyjść z tego świata. Lecz teraz napisałem wam, abyście nie przestawali z tym, który się mieni bratem, a jest wszetecznikiem lub chciwcem, lub bałwochwalcą, lub oszczercą, lub pijakiem, lub grabieżcą, żebyście z



takim nawet nie jadal” (1 Kor. 5:7-11).

Kwas reprezentuje nie tylko niepohamowane pożądliwości upadłej natury. Nasz Mistrz wskazał, że jego symbolika obejmuje również fałszywe doktryny i nauki (Mat. 16:6). Jahwe i nasz Pan Jezus oczekują, że będziemy trzymać nasze ciała, a także Jego Słowo, tak czyste i nieskażone, jak to tylko jest możliwe (Efez. 5:27). Historycznie rzecz biorąc, Żydzi mieli usunąć cały kwas z domów w ciągu siedmiu dni Paschy. Czy w pozaobrazie również należy stosować dosłownie tę zasadę? Czy powinniśmy przygotować nasze serca na społeczność z Panem na siedem dni przed Pamiątką? Ani trochę! Powinniśmy codziennie usuwać ze swego życia cały grzech i wszelkie inne cielesne skłonności, które uszkadzają nasze duchowe zdrowie, a może nawet nasze zdrowie fizyczne.

Myśli końcowe

Uczestnicząc w tegorocznej Pamiątce, pamiętajmy, że w ten sposób odnawiamy nasze śluby wobec Pana na

kolejny poświęcony rok. Każdy krok w przyszłym roku należy wykonywać ostrożniej. Symboliczne „picie” krwi Jezusa usprawiedliwia nas i dlatego sprawia, że jesteśmy godni przyjść na to święto. Symboliczne „jedzenie” chleba (słowa Jezusa, Jana 6:63) sprawia, że chcemy pomagać naszym braciom w ich wędrówce za Panem.

Obchodźmy Pamiątkę rozważając w sercach wydarzenia minionego roku, zadając sobie trzy retoryczne pytania: (1) Czy okazałem moje zaangażowanie utrzymując społeczność z braćmi, dzieląc ich radości i smutki, troszcząc się o ich duchowy wzrost i modląc się za nimi? (2) Czy zawsze byłem gotów bronić Prawdy i dzielić się nią z każdym, kto miał „uszy ku słuchaniu”? (3) Czy jestem gotowy cierpieć na Pana i za Prawdę? Zbadajmy się bliżej pod tym względem, naprawmy wszelkie błędy, które możemy, módlmy się o przebaczenie tych, których nie możemy naprawić, a następnie z czystym sumieniem uczestniczyć w Stole Pańskim.

Noah Amoo (Ghana)